

Sygn. akt XV Ca 892/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2015r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Joanna Andrzejak-Kruk

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2015r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko M. L.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 2 kwietnia 2015r.

sygn. akt IX.C.2907/14

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 600,-zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 18.08.2014r. powód J. M. wystąpił o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego M. L. kwoty 9.000,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16.06.2014r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód podniósł, że zawarł z pozwanym umowę, w której pozwany zobowiązał się za kwotę 20.000,-zł doprowadzić do podziału należącej do powoda nieruchomości gruntowej. Powód przekazał pozwanemu tytułem zaliczki kwotę łącznie 9.000,-zł, natomiast pozwany nie doprowadził do podziału nieruchomości. W rezultacie powód wezwał pozwanego do zwrotu zaliczki, do czego pozwany się nie zastosował.

W dniu 10.10.2014r. referendarz sądowy wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając żądanie pozwu.

Pozwany złożył sprzeciw od nakazu, zaskarżając go w całości oraz wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany przyznał, że strony zawarły umowę oraz że pobrał od powoda zaliczki. Wyjaśnił, że przedmiotem jego zobowiązania była koordynacja działań zmierzających do podziału nieruchomości, przy czym przystąpił do jej wykonania, tj. zlecił architektowi przygotowanie koncepcji zagospodarowania nieruchomości za wynagrodzeniem wynoszącym 8.000,-zł oraz podjął kroki zmierzające do uzyskania opinii przedsiębiorstwa wodociągowego o możliwości przyłączenia do sieci wodociągowej. Powód zrezygnował jednak z podziału nieruchomości z uwagi na koszt przyłączenia, w związku z czym pozwany wypowiedział

umowę i wystawił rachunek za dotychczasowe działania, obejmujący koszt wykonania koncepcji zagospodarowania (8.000,-zł) oraz połowę umówionego wynagrodzenia przysługującego pozwanemu (1.000,-zł). Roszczenie powoda o zwrot zaliczki nie było tym samym zasadne.

Wyrokiem z dnia 2.04.2014r., sygn. akt IX.C.2907/14 Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu: 1) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.000,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16.06.2014r. do dnia zapłaty; 2) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.517,-zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.200,-zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w całości oraz zarzucając:

- 1) sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i przyjęcie wniosku, że okoliczność wykonania umowy w zakresie skoordynowania prac urbanisty i wykonania mapki (planu) zagospodarowania nieruchomości, pomimo przedłożenia stosowych dowodów w sprawie, w tym m. in. mapki zagospodarowania nieruchomości oraz rachunku wystawionego przez urbanistę w związku z wykonania mapki, nie została udowodniona;
- 2) naruszenie art. 742 k.c. poprzez jego nieuzasadnione niezastosowanie i w konsekwencji nieprzyznanie pozwanemu zwrotu poczynionych wydatków;
- 3) naruszenie art. 627 k.c. poprzez jego nieuzasadnione zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że umowa zawarta pomiędzy stronami jest umową o dzieło;
- 4) naruszenie 750 k.c. poprzez jego nieuzasadnione niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że umowa zawarta pomiędzy stronami nie jest umową o świadczenie usług;
- 5) naruszenie art. 6 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że pozwany nie udowodnił dokonanych przez pozwanego czynności w ramach realizacji umowy wiążącej strony.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania za I instancję i postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powód domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Z uwagi na fakt, iż Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, niniejsze uzasadnienie ogranicza się jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 505¹³ § 2 k.p.c.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie pomimo trafności części spośród podniesionych w niej zarzutów.

Należy zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd Rejonowy błędnie potraktował łączącą strony umowę przyjmując, iż była to umowa o dzieło. Zgodnie z definicją kodeksową, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). Skarżący słusznie zauważa, że dokonując prawnej oceny konkretnej umowy nie można decydującego znaczenia przypisywać „nazwie”, którą nadały jej strony, ani też ich stanowisku i oczekiwaniom odnośnie charakteru umowy, choćby były one zbieżne. Należy natomiast zbadać treść zgodnych oświadczeń woli stron i ustalić, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania miało cechy dzieła, a więc polegało na osiągnięciu w przyszłości z góry określonego, samoistnego, obiektywnie osiągalnego i subiektywnie pewnego rezultatu ludzkiej pracy czy twórczości, mającego postać materialną lub też

niematerialną, ale ucieleśnioną w jakimś nośniku (por. m.in. P.Machnikowski [w:] E.Gniewek (red.) Kodeks cywilny, Tom II, Warszawa 2004, s.395; M.Sośniak, „Umowy o świadczenie usług z art. 750 k.c.”, Państwo i Prawo 1981/5/ s.65).

W niniejszej sprawie z niekwestionowanych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że na mocy umowy pozwany zobowiązał się wykonać prace skutkujące podziałem nieruchomości stanowiącej własność powoda, zaś powód zobowiązał się zapłacić pozwanemu wynagrodzenie obejmujące koszty urbanisty (8.000,-zł), geodety (7.000,-zł) i wyceny nieruchomości (3.000,-zł) oraz koordynację działań przez pozwanego (2.000,-zł). Kwalifikując powyższe uzgodnienia jako prowadzące do zawarcia umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Sąd I instancji skupił się na woli stron doprowadzenia do podziału nieruchomości, który – jak uznał – był „koniecznym i racjonalnie oczekiwanym elementem zobowiązania pozwanego”. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że stanowisko stron w tym zakresie nie było spójne. Powód w ogóle nie był konsekwentny – o ile w I instancji twierdził, że efektem wykonania umowy miał być doprowadzenie do podziału przedmiotowej nieruchomości (pismo procesowe z dnia 21.01.2015r. – k.47; przesłuchanie powoda – k.71), o tyle w odpowiedzi na apelację zmodyfikował swoje stanowisko i wywodził, że nie oczekiwał od pozwanego uzyskania decyzji o podziale nieruchomości, ale jedynie przygotowania dokumentów potrzebnych do jej wydania, w szczególności kompletnego wniosku, o którym mowa w art. 97 ustawy z dnia 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. 2015/782). Pozwany z kolei w wystawionym rachunku z dnia 30.06.2014r. na kwotę 9.000,-zł wskazał, że jest to należność z „umowy o dzieło” (k.12), by w trakcie procesu zaprzeczyć, aby strony zawarły takiego rodzaju umowę; w sprzeciwie od nakazu zapłaty podniósł, że przedmiotem jego zobowiązania było jedynie koordynowanie działań zmierzających do podziału nieruchomości (k.31), zaś w trakcie przesłuchania w charakterze strony zwrócił uwagę, że umówione wynagrodzenie, które miał otrzymać, nie było uzależnione od osiągnięcia celu tego, gdyż nie jest w stanie nikomu zagwarantować uzyskania warunków zabudowy, a w konsekwencji podziału nieruchomości, skoro decyzję w tym zakresie podejmuje urząd gminy (k.72). Przede wszystkim jednak – jak już wyżej zaznaczono – o prawnej kwalifikacji umowy nie decyduje wola stron przypisania jej określonego charakteru, lecz rzeczywisty przedmiot uzgodnień.

Trzeba w związku z tym zauważyć, że według zgodnego stanowiska doktryny i orzecznictwa dzieło powinno stanowić rezultat obiektywnie możliwy do osiągnięcia i w subiektywnej ocenie stron pewny. W doktrynie zwraca się uwagę, że kryterium to ma na celu nie tylko eliminację umów o świadczenie (pierwotnie) niemożliwe (art. 387 § 1 k.c.), ale przede wszystkim podkreślenie, że przyjmujący zamówienie obliguje się do uzyskania uzgodnionego rezultatu, który w przekonaniu stron, biorąc pod uwagę dane okoliczności faktyczne i stan wiedzy, jest możliwy do uzyskania. Prowadzi to do wniosku, że umowa rezultatu determinowana elementem o charakterze losowym powinna być kwalifikowana jako nienazwana, podlegająca przepisom o zleceniu (por. P.Drapała (w): J.Gudowski /red./ KC Komentarz. Zobowiązania, LexisNexis 2013, kom. do art. 627 t. 15; S.Buczowski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 2, s. 420). Z kolei w orzecznictwie akcentuje się, że w wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby to starania i działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, a jeżeli osiągnięcie danego rezultatu uzależnione jest od już istniejących lub mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to podejmuje on zobowiązanie starannego działania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 19.01.2012r., III.AUa.1539/11, LEX nr 1127086; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 13.11.2014r., III.AUa.193/14, LEX nr 1682904; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 26.06.2014r., III.AUa.1991/13, LEX nr 1488596).

Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu I instancji, iż zobowiązaniem pozwanego objęte było doprowadzenie do rezultatu w postaci podziału nieruchomości stanowiącej własność powoda. W tym kontekście apelacja trafnie zwraca uwagę, że zgodnie z przepisami powołanej wyżej ustawy z dnia 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami podział nieruchomości następuje na mocy decyzji administracyjnej wydawanej przez uprawniony do tego organ (art. 96 ust. 1) i po spełnieniu określonych warunków. Do podziału nieruchomości może mianowicie dojść, jeżeli jest on zgodny z ustaleniami planu miejscowego (art. 93 ust. 1), a w razie braku planu podział musi być zgodny z warunkami określonymi w decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu (art. 94 ust. 1). Spełnienie powyższych przesłanek musi zostać stwierdzone w opinii

wydanej w formie postanowienia, na które służy zażalenie (art. 93 ust. 4 i 5), a dopiero na podstawie tego postanowienia opiniującego dokonuje się podziału nieruchomości w formie decyzji administracyjnej. Tym samym dokonanie podziału nieruchomości nie w każdej sytuacji będzie możliwe, a z pewnością nie może o tym decydować inna osoba, niż właściwy organ administracyjny. Również w niniejszej sprawie pozwany nie mógł zatem skutecznie zobowiązać się do doprowadzenia do podziału nieruchomości powoda, skoro osiągnięcie tego rezultatu uzależnione było do czynników zewnętrznych, na które nie miał wpływu. Nie można się też zgodzić z powodem, który w odpowiedzi na apelację umowy o dzieło upatrywał w tym, iż przedmiotem zobowiązania pozwanego miało być przygotowanie „kompletnego wniosku o podział nieruchomości”, o którym mowa w art. 97 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Przede wszystkim z materiału sprawy nie wynika, aby takie były uzgodnienia stron; sam powód zeznał, iż umawiał się z pozwanym, że mu „tę nieruchomość podzieli na działki” (k.71), nie zaś że przygotowuje wniosek o podział wraz z wymaganą dokumentacją. Jeżeli zatem pozwany – jak ustalił Sąd I instancji – zobowiązał się wykonać prace umożliwiające doprowadzenie do podziału nieruchomości powoda, to umowę w tym zakresie należy kwalifikować jako mieszaną – zawierającą w sobie elementy zlecenia (art. 734 k.c.; pozwany miał zawrzeć dla powoda umowy o prace urbanistyczne i geodezyjne oraz wycenę nieruchomości) oraz umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Nieprawidłowa ocena przez Sąd I instancji charakteru łączącej strony umowy o tyle natomiast nie miała wpływu na treść zaskarżonego wyroku, że Sąd ten ocenił zasadność powództwa również przy założeniu, że strony zawarły umowę o świadczenie usług.

Umowa zlecenia i o świadczenie usług obejmują tzw. zobowiązania starannego działania, a zatem dla zaktualizowania się uprawnienia pozwanego do otrzymania wynagrodzenia nie było konieczne doprowadzenie do oczekiwanego przez powoda rezultatu w postaci podziału nieruchomości. Zgodnie z art. 744 k.c., wynagrodzenie należało się jednak pozwanemu po wykonaniu umowy, gdyż nic innego nie wynika z jej treści ustalonej przez Sąd I instancji. Ponadto pozwany na podstawie art. 742 k.c. mógł żądać zwrotu wydatków, które poczynił w celu należytego wykonania umowy – o ile jednak ich poniesienie wykazał (art. 6 k.c.). Sąd Okręgowy podziela ocenę Sądu I instancji, że pozwany nie udowodnił, aby w wykonaniu zawartej z powodem umowy podjął czynności, do których się zobowiązał i aby poniósł w związku z tym wydatki, w szczególności aby zlecił i opłacił przygotowanie wskazanego w apelacji planu zagospodarowania nieruchomości wykonanego przez architekta-urbanistę. Takiego planu, wykonanego przez osobę uprawnioną, pozwany nie dostarczył powodowi ani nie przedstawił w toku procesu. Do sprzeciwu od nakazu zapłaty pozwany dołączył jedynie wydruk „koncepcji zagospodarowania działki” (k.36), która nie wiadomo przez kogo została wykonana, a trudno w tym zakresie opierać się jedynie na twierdzeniach pozwanego, iż „pochodzi od uprawnionego architekta i przedstawia koncepcję zagospodarowania nieruchomości”. Zupełnie nie przekonują wyjaśnienia zawarte w apelacji, że jest to jedynie „wersja robocza”, której uzupełnienie „wymogami formalnymi” nie stało się potrzebne z uwagi na rezygnację przez powoda z podziału nieruchomości. Trudno zresztą uznać, aby powód odstąpił od swoich zamierzeń, skoro z niekwestionowanych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że ostatecznie samodzielnie przeprowadził czynności z tym związane, uzyskując decyzję o podziale na dwie działki. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany nie wykazał, aby w ogóle zlecił przygotowanie planu zagospodarowania nieruchomości uprawnionej osobie. Dowodu w tym zakresie nie może stanowić rachunek z dnia 16.06.2014r. (k.37), skoro nie wynika z niego w żadnym stopniu, aby wystawiła go osoba posiadająca stosowne kompetencje, która do tego przygotowała koncepcję zagospodarowania działki. Sąd I instancji trafnie także zwrócił uwagę na datę wystawienia powyższego rachunku, odległą o 3 lata od zawarcia umowy przez strony i uiszczenia zaliczki, a zbieżną czasowo z wezwaniem pozwanego przez powoda do jej zwrotu. Wbrew zarzutom apelacji, dokonana przez Sąd I instancji ocena przedstawionego przez pozwanego materiału dowodowego, w szczególności omówionych wyżej dokumentów, nie narusza art. 233 § 1 k.p.c., gdyż pozostaje w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Jeżeli zatem pozwany nie wykazał, aby wykonał choćby część obowiązków, których podjął się w umowie, oraz aby zlecił przygotowanie planu zagospodarowania nieruchomości i poniósł koszty urbanisty, to nie przysługiwało mu uzgodnione wynagrodzenie (względnie jego część) ani też zwrot wydatków. Prowadzi to do wniosku, iż pozwany nie miał podstaw do zatrzymania na ich poczet zaliczki uiszczonej przez powoda. Zaskarżony wyrok, zasądający jej zwrot na rzecz powoda, jest więc prawidłowy i odpowiada prawu.

W tym stanie rzecz Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą. Powód na tym etapie postępowania wyłożył koszty zastępstwa procesowego w postaci wynagrodzenia pełnomocnika, którego wysokość ustalono – biorąc pod uwagę wartość przedmiotu zaskarżenia wynoszącą 9.000,-zł – na kwotę 600,-zł (zgodnie z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 4 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, t.j. Dz.U.2013/461 ze zm.). Powyższe koszty pozwany winien zwrócić powodowi.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk